

Monika Kaczan

Wydział Nauk Ekonomicznych UW

Portfel przyszłości

Kiedy myślimy o pieniądzach, najczęściej w naszej głowie pojawia się obraz zielonych banknotów i błyszczących monet. Pomimo tego w dzisiejszych czasach z gotówki korzystamy coraz rzadziej. Transakcje bezgotówkowe są szybsze i wygodniejsze, bo nie musimy nic przeliczać ani czekać na wydanie reszty, a w czasach pandemii COVID-19 okazały się także bezpieczniejsze. Stopniowy zanik tradycyjnego pieniądza możemy obserwować m.in. poprzez zmianę wyglądu portfeli, które z roku na rok stają się mniejsze i węższe – tworzone do przechowania kart płatniczych, a nie banknotów i monet. Jednak również karty płatnicze powoli stają się przestarzałe. Na rynku rozwija się wiele nowych technologii, głównie mobilnych, które umożliwiają jeszcze wygodniejsze dokonywane transakcji. Jak będzie w takim razie wyglądał portfel przyszłości – i czy w ogóle będziemy musieli go nosić?

Obecnie w Europie na znaczeniu zyskują różne rodzaje płatności mobilnych. Jedną z najbardziej znanych technologii jest komunikacja bliskiego zasięgu (NFC). Umożliwia ona przesyłanie informacji na niewielkie odległości za pomocą fal radiowych. Jeżeli klient posiada telefon z technologią NFC, zainstalowaną aplikacją banku i odpowiednim oprogramowaniem (np. Google Pay czy Apple Pay) wystarczy, że zbliży go do terminalu płatniczego, a kwota zostanie automatycznie pobrana¹. Jedną z zalet NFC jest to, że od sprzedawcy nie wymaga żadnego dodatkowego sprzętu poza standardowym terminalem, który i tak (przynajmniej na razie) jest utrzymywany do obsługi kart. Tę cechę posiadają również inne obecnie rozwijane technologie takie jak Magnetic secure transmission (MST). Urządzenia wyposażone w MST są w stanie wygenerować sygnał przypominający materiał magnetyczny używany w kartach magnetycznych aby przesać informację o płatności do terminalu².

Kolejnym rodzajem płatności mobilnych, który cieszy się szczególną popularnością m.in. w Chinach są kody QR. Aby zapłacić klient musi jedynie aparatem telefonu zeskanować specjalnie wygenerowany kod QR, a następnie potwierdzić płatność na telefonie. W Chinach funkcja skanowania kodów QR jest zintegrowana z aplikacjami społecznościowymi takimi jak WeChat, więc dana osoba nie musi nawet opuszczać aplikacji, aby zapłacić.

Istnieją również inne sposoby płatności mobilnych, takie jak polski Blik czy popularne w krajach afrykańskich płacenie poprzez wysłanie smsa. Moim zdaniem są one jednak wolniejsze i mniej wygodne w użyciu niż wymienione powyżej technologie. W związku z tym myślę, że w ciągu kilkunastu lat będą one stopniowo zanikać na rzecz bardziej uniwersalnych

¹ <https://www.benchmark.pl/aktualnosci/co-to-jest-technologia-nfc.html>

² <https://www.samsung.com/global/galaxy/what-is/mst/>

rozwiązań takich jak NFC czy kody QR, które to z kolei będą intensywnie rozwijane i wdrażane w coraz większej liczbie sklepów i urzędzeń.

Płatności mobilne są o tyle wygodne, że większość osób zawsze ma telefon przy sobie. Z drugiej strony, nowe generacje smartphonów stają się coraz większe i niektóre osoby mogą dojść do wniosku, że wyjmowanie i obsługiwanie ich podczas robienia zakupów jest po prostu niewygodne. Na ratunek przychodzą wówczas zyskujące na popularności smartwatche, które oferują analogiczne funkcje w zminimalizowanej wersji. Wystarczy, aby smartwatch posiadał technologię NFC i zainstalowane odpowiednie oprogramowanie, aby móc płacić nim w ten sam sposób, co smartphonem.

Bardzo prawdopodobne, że w dalszej przyszłości całkowicie zrezygnujemy z noszenia ze sobą jakichkolwiek fizycznych gadżetów. Już teraz w niektórych sklepach w Chinach można skorzystać ze stojących przy kasach urządzeń, które potrafią rozpoznać twarz kupującego i w ten sposób potwierdzić, że to z jego konta należy pobrać odpowiednią sumę³. Natomiast w Szwecji testowane są wszczepiane pod skórę dłoni mikro-chipy, które również umożliwiają identyfikację danej osoby. W ten sposób poprzez machnięcie ręki można np. otworzyć dom, uzyskać dostęp do siłowni czy zapłacić w sklepie⁴. Wraz z postępem technologii podskórne chipy mogłyby być w stanie odczytywać nasze myśli (choć dotychczasowe osiągnięcia na tym polu firm takich jak Neuralink są dosyć wątpliwe, prace nad tego typu urządzeniami intensywnie trwają⁵). Wówczas wystarczyłoby jedynie wyrazić w myślach chęć zakupu danego produktu, aby chip zlecił zapłatę pieniędzmi z naszego konta. Oczywiście takie rozwiązania miałyby również swoje wady związane z narażeniem bezpieczeństwa wrażliwych danych czy pogłębianiem problemu impulsywnych zakupów, ponieważ nabycie danej rzeczy nie wiązałoby się z żadnym fizycznym wysiłkiem.

Technologia ciągle się rozwija i trudno jest przewidzieć, czy powyższe rozwiązania nie zostaną w przyszłości zastąpione czymś zupełnie nowym i innowacyjnym. Moim zdaniem na razie wygląda na to, że w najbliższych latach płatności mobilne będą zyskiwać na popularności, a kiedy tradycyjne smartphony i smartwatche staną się przestarzałe, ich miejsce zajmą zaawansowane technologicznie chipy. Mam jednak nadzieję, że być może za kilkadziesiąt lat ludzkość osiągnie na tyle wysoki stan rozwoju technologicznego, że pracować będą jedynie roboty, a pieniądze przestaną nam być potrzebne, ponieważ wszystkie nasze potrzeby będą zaspokojone.

³ <https://www.nngroup.com/articles/face-recognition-pay/>

⁴ <https://www.npr.org/2018/10/22/658808705/thousands-of-swedes-are-inserting-microchips-under-their-skin?t=1609113530086>

⁵ <https://www.forbes.pl/technologie/neuralink-interfejs-mozg-komputer-opracowywany-przez-start-up-elona-muska/8m1x796>